

Warszawa, dn. 18 sierpnia 2024 r.

Prof. ucz., dr hab. Renata Magdalena Kamińska
Katedra Prawa Rzymskiego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

OCENA

DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH DOKTORA TOMASZA BANACHA

sporządzona w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne

(Postanowienie nr 35/ST/2024 Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni i tytułów naukowych w dyscyplinie nauki prawne)

I. Uwagi wstępne – sylwetka Habilitanta

Doktor Tomasz Banach uzyskał dyplom magistra na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku administracja w 2001 r., natomiast tytuł magistra na kierunku prawo zdobył w 2006 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W roku 2009 na tym Wydziale obronił rozprawę doktorską zatytułowaną *Rzymska tradycja prawna w ideologii obozu narodowego Polski międzywojennej (1918-1939)*. 8 kwietnia 2009 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji UMCS nadała panu Tomaszowi Banachowi stopień naukowy doktora nauk prawnych. Promotorem w przewodzie doktorskim był hab. dr hab. Marek Kuryłowicz, a recenzentami hab. dr hab. Bronisław Sitek i hab. dr hab. Krzysztof Amielańczyk.

Habilitant odbył aplikację komorniczą w Izbie Komorniczej w Krakowie, gdzie w 2005 r. złożył egzamin komorniczy. Zawód komornika sądowego wykonuje od 2009 r.

Od 2017 r. na uczelniach niepublicznych prowadzi wykłady i ćwiczenia z prawa rzymskiego, doktryn polityczno-prawnych oraz sądowego postępowania egzekucyjnego.

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.) do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową. Osiągnięcie naukowe może stanowić dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części (hab. 16 ust. 2 pkt. 1).

W toku postępowania habilitacyjnego dr Tomasz Banach jako osiągnięcie naukowe przedstawił monografię zatytułowaną *Res publica est res populi*. *Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cyncerona*, Łódź 2023, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 194. Habilitant wykazał także pozostały dorobek naukowy, na który składają się:

a) monografia zatytułowana *Rzymska tradycja prawna w ideologii obozu narodowego Polski międzywojennej (1918-1939)*, Warszawa 2010, Wydawnictwo Prasy Lokalnej, ss. 296, będąca poprawioną wersją rozprawy doktorskiej;

b) monografie napisane w okresie po uzyskaniu stopnia doktora:

- *Katylina i 'tabulae novae'. Problem powszechnego zadłużenia i 'utilitas rei publicae' w mowach Cyncerona*, Warszawa 2022, Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 87;

- napisana wraz z hab. dr hab. Tomaszem Tulejskim (wkład każdego Autora – 50%) monografia *Republika rzymska i Wielka Brytania – kilka uwag na temat konstytucji niepisanej*, Łódź 2022, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 105.

Habilitant wykazał także pozostały dorobek naukowy, na który składa się 19 publikacji naukowych, obejmujących artykuły opublikowane w czasopismach naukowych i rozdziały opublikowane w monografiach naukowych, z tego 14 artykułów i 3 rozdziały ukazały się drukiem po uzyskaniu stopnia doktora.

II. *'Res publica est res populi'*. *Myśl polityczno-prawna Marka Tulliusza Cyncerona*, Łódź 2023, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, ss. 194.

1) Wybór tematu i ogólna ocena pracy

Elementem kluczowym w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego panu dr Tomaszowi Banachowi stanowi przedłożona przez niego monografia habilitacyjna. Jego praca nie jest pierwszą poświęconą aktywności politycznej i prawnej Marka Tulliusza Cyncerona, jednak w publikacjach, które ukazały się do tej pory ich autorzy skupiali

się jedynie na wycinku działalności Arpinaty. Dr Tomasz Banach podjął się natomiast przeprowadzenia badań nad myślą polityczno-prawną Cyserona przy uwzględnieniu współzależności kluczowych kategorii jego refleksji konstytucyjnej, co zdaniem Habilitanta ma pozwolić na wykazanie, że zależności te mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia cyserońskiej refleksji ustrojowej. Szkoda, że we Wstępie Autor nic więcej nie wspomniał na temat tego, co zamierza ustalić w kwestii samych poglądów ustrojowych Arpinaty, na których de facto skupione są jego badania. Wynika to co prawda ze spisu treści, a także z niej samej, jednak z korzyścią dla pracy byłoby, gdyby Autor uwypuklił tezę czy choćby bardziej skonkretyzował cel swojej pracy. Niemniej analiza myśli polityczno-prawnej Cyserona w ujęciu holistycznym, której podjął się Habilitant i która, jak twierdzi, ma pozwolić na zrozumienie jego refleksji ustrojowej, niewątpliwie stanowi *novum* i wypełnia lukę w nauce.

Temat dysertacji jest więc trafny, dotyczy bowiem nie tylko, jak już powiedziano, nieopracowanego jak dotąd w pełni problemu, ale jest ważny z punktu widzenia prawa rzymskiego, historii prawa, a także filozofii. Poglądy Cyserona, w tym te dotyczące ustroju i prawa, jak również fragmenty jego mów i dialogów są nadal chętnie przywoływane, gdyż w dużym stopniu są wciąż aktualne. Temat podjęty przez dr Tomasza Banacha jest zatem bez wątpienia problemem naukowym o randze habilitacyjnej.

Konstrukcja rozprawy spełnia wymogi pracy naukowej. Zbudowana jest z niezbędnych dla niej elementów, to jest wstępu, zakończenia oraz podzielonych na mniejsze jednostki redakcyjne rozdziałów. Praca składa się z czterech w miarę proporcjonalnych pod względem obszerności rozdziałów. Jest poprawna pod względem stylistycznym i gramatycznym. Autor zna terminologię prawniczą. Często jednak buduje zdania zbyt długie, osiągające nawet do dziesięciu wersów. Wiele z nich jest wyjątkowo skomplikowanych, a to za sprawą nader wysublimowanego języka, jakim posługuje się Autor. Nierzadko można odnieść wrażenie, że bardzo chce on uniknąć stosowania prostych sformułowań czy zapisywania zdań w prostym szyku. Za przykład może posłużyć fragment ze s. 35: „Nauczanie było więc refleksem działalności respondencyjnej. Stosowano też specjalne omawianie ciekawych przypadków. Właściwym jądrem dydaktycznym były dyskusje z uczniami (*disputationes*)”. To samo tyczy się nazwania *pater familias* agnacyjnym patriarchą (s. 129). Czasem czytelnik odnosi wrażenie, że Autor używa przesadnie dużo słów, co, jak w poniższym przypadku, okazuje się zgubne. Na s. 156 pisze bowiem tak: „Podobnie jak „państwo”, „demokracja” musi być „narodowa”, co mocno modyfikuje, a nawet zmienia znaczenie (...)”. Czy zmieniać i modyfikować nie są **synonimami?**

Tym jednak, co najbardziej razi, przeszkadza i niestety utrudnia ocenę przedłożonej monografii stanowi gigantyczna ilość słów, a nawet fragmentów zdań zapisanych w cudzysłowie. W większości przypadków jest to nieuzasadnione i umniejsza wartość pracy, w tym jej walor naukowy. Zdarzają się nawet przypadki ujmowania w cudzysłów określeń używanych przez samych Rzymian czy po prostu używanych dziś powszechnie, jak choćby „spółki publikanów” czy „zdzierstwa” na prowincjach (s. 82) albo „sprawy finansowe” czy „polityka zagraniczna” Rzymu (s. 83). Zabieg ten jest dla recenzenta niezrozumiały i trudno znaleźć dla niego jakiegokolwiek wytłumaczenie, tym bardziej, że jak już powiedziano, w wielu przypadkach w cudzysłowie ujmowane są słowa, czy zwroty powszechnie używane.

Niekwestionowaną zaletą pracy jest oparcie się przez jej Autora na źródłach, do których, z oczywistych względów należą głównie dzieła Cycerona. Habilitant korzystał także z dzieł starożytnych historyków, m.in. Liwiusza, Tacyta, Kasjusza Diona i Wellejusza Paterculususa. Z punktu widzenia czytelnika wygodniej dla niego byłoby jednak, gdyby teksty oryginalne, które Autor podawał w nawiasach w tekście głównym, zostały przeniesione do przypisów dolnych.

Ocena doboru literatury i jej merytorycznego wykorzystania wypada dość korzystnie. Habilitant zna literaturę polską, wykorzystał także szeroki materiał badaczy zagranicznych, choć niezrozumiałe jest niemal całkowite pominięcie dorobku uczonych z Włoch i Hiszpanii, którymi wspomaga się zaledwie marginalnie. Szkoda również, że Autor preferuje odwoływanie się do podręczników z prawa rzymskiego dedykowanych studentom I roku prawa w kwestiach, które zostały opracowane w odrębnych publikacjach naukowych. Istnieją zatem braki w zakresie wykorzystania literatury zwłaszcza z prawa rzymskiego prywatnego i publicznego, również tej napisanej w języku polskim.

Można by się też zastanowić, czy Autor słusznie podzielił bibliografię na przekłady i opracowania. Czy nie lepiej byłoby wyodrębnić wykaz źródeł (idealne byłoby zamieszczenie indeksu), ich opracowania i literaturę?

2) Ocena merytoryczna pracy

Recenzowana monografia składa się z czterech rozdziałów. Całość została poprzedzona merytorycznym Wstępem (s. 9-21). Jak już powiedziano, Habilitant nie sformułował wyraźnie tezy, ani nie postawił konkretnych pytań, na które zamierzałby udzielić odpowiedzi w swojej pracy. Autor co prawda podaje cel, jakim jest analiza myśli polityczno-prawnej Cycerona w ujęciu holistycznym i wykazanie, że tylko takie ujęcie pozwala na zrozumienie jego refleksji ustrojowej (s. 10), nie uwypuklił jednak tej ustrojowej refleksji w kontekście celu swojej pracy.

Szkoda, tym bardziej, że w dalszej części Wstępu precyzyjnie i przejrzyście kwestię tę wyjaśnia.

Pisząc o pozycji senatu rzymskiego na s. 24 dr T. Banach stwierdza, że wydawał on „rekomendacje” corocznie wybranym urzędnikom (w drodze *senatus consultum*)”, przy czym słowo ‘rekomendacje’ ujmuje w cudzysłów. Niezalenie od tego, czy zostanie ono zapisane w cudzysłowie czy nie, nazywanie *senatus consulta* rekomendacjami w odniesieniu do wyboru urzędników w czasach republiki, budzi wątpliwości. Od czasów królestwa senat był organem doradczym, a jego uchwały, jakkolwiek dotyczyły różnych spraw, tak jak różnymi sprawami organ ten się zajmował, rzeczywiście były jedynie opiniami. W odniesieniu jednak do tak swoistej problematyki, jak ta, o której mowa, posługiwanie się terminem rekomendacja w odniesieniu do *senatus consulta* jest kontrowersyjne. Szkoda, że Autor przemilczał kwestię roli senatu w kwestii wyboru *magistratus* republikańskich (o *auctoritas patrum* bowiem nie wspomina). Warto też w kwestii definicji *senatus consultum* sięgnąć do Instytucji Gaiusa (G. 1,4), Digestów justyniańskich i opracowań pochodzących z nich fragmentów autorstwa choćby A. Tarwackiej, *O ustawach, uchwałach senatu i zakorzenionym zwyczajach. 3 tytuł 1 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze” 4.2/2004.

Na s. 25 Autor po raz pierwszy i niestety nie ostatni pisze o trybunach ludowych. Jest to poważna nieścisłość, wręcz swoisty błąd akademicki, którego również Habilitantowi nie udało się nie popełnić. Błąd ten można byłoby próbować tłumaczyć faktem, że w niektórych podręcznikach, a nawet artykułach i monografiach nazwa urzędu *tribunus plebis* nadal jest tak tłumaczona. Jednak sam fakt, że Habilitant korzystał chociażby z podręcznika do nauki prawa rzymskiego publicznego A. Tarwackiej i J. Zabłockiego, a także to, że w swojej rozprawie w kilku miejscach skupia się na wspólnocie, państwie i *populus*, błąd ten bardzo trudno jest usprawiedliwić. Z kolei w przypisie 11 na tej samej stronie Habilitant wyjaśnia, że *lex Pompeia Licinia de tribunicia potestate* z 70 r. przywróciła odebrane przez Sullę tymże trybunom kompetencje. Wskazane byłoby zasygnalizowanie, jakie kompetencje zostały im odebrane na mocy *lex Cornelia de tribunicia potestate* z 82 r. p.n.e.¹

Habilitant kilkakrotnie (art. na s. 54) wyjaśnił, co oznacza termin ‘konstytucja’ w odniesieniu do czasów republiki rzymskiej. Można się w związku z tym zastanowić, czy stwierdzenie „od senatora wymagano znajomości konstytucji” (s. 31) nie ma zbyt współczesnego wydźwięku. Podobne wątpliwości powstają w związku z nazywaniem *ius civile* prawem obywatelskim (art. s. 34, 37, 96). Prawo to, jako *ius Quiritium*, obejmowało wyłącznie

¹ Artykuł K. Amielańczyka, *Ustawodawstwo Korneliusza Sulli na rzecz restauracji republiki i zaprowadzenia porządkupublicznego*, „Annales UMCS” 38.1/1991.

obywateli i tak z pewnością można o nim mówić – prawo obywateli rzymskich. Określenie ‘prawo obywatelskie’ kojarzy się raczej z uprawnieniem obywatela w sferze życia publicznego. Wydaje się również, że bardziej właściwe jest określanie *ius civile* prawem prywatnym, czy też regulującym stosunki prywatnoprawne, a nie, jak chce Autor prywatno-majątkowe (s. 44).

Szkoda, że Habilitant nie dokonał podsumowania I rozdziału, tym bardziej, że dokonał wprowadzenia. Zgodnie z zapowiedzią Autora we Wstępie rozprawy, rozdział ten jest potrzebny, głównie z tego względu, że nakreśla się w nim działalność Cyncerona od strony, która Habilitanta interesuje i którą bada. Rozważania są dokładne, Autor, kiedy trzeba zatrzymuje się przy określonej kwestii i zastanawia nad nią dłużej. Tym bardziej wskazane byłoby zamieszczenie podsumowania tego rozdziału.

Na s. 82 Autor uważa cesarza za tego, kto „konsumuje” również zyski i dochody państwowe (cesarski *fiscus*)”. Jest to zbyt duże uproszczenie i uogólnienie. Obok *fiscus* istniał przecież również skarb *aerarium Saturni*². Nazbyt współcześnie brzmi również w odniesieniu do czasów antycznych określenie ‘budżet rzymski’ (s. 72).

Co najmniej dyskusyjne jest stwierdzenie dr T. Banacha, jakoby cesarz przejął kompetencje magistratur (s. 80). Co prawda nie do końca da się ustalić, co sam Autor sądzi o swej wypowiedzi z uwagi na to, iż ujął ją w cudzysłów, jednak niezależnie od tego, czy występuje cudzysłów czy też nie, takie stwierdzenie jest tylko w części zgodne z prawdą, co Habilitant powinien był rozwinąć albo inaczej ująć swą myśl. Z tym problemem wiąże się inny nieco do niego zbliżony, a związany z nazywaniem panujących. Wraz z upadkiem republiki władzę w Rzymie przejął August i tym samym – z symboliczną datą 27 r. p.n.e. – rozpoczął się pryncypat, który trwał do objęcia władzy przez Dioklecjana, pierwszego cesarza okresu dominatu. Kwestia tyczy się zatem nazewnictwa używanego przez dr T. Banacha w odniesieniu do Augusta i jego następców (art. na s. 104 nazywa Augusta pierwszym cesarzem). Faktem jest, że często w odniesieniu do pryncypatu zamiennie stosuje się terminy princeps i cesarz, jednak z uwagi na problem tyranii i jedynowładztwa, często poruszanych w recenzowanej monografii, stosowniejsze byłoby posługiwanie się precyzyjną terminologią, a więc nazywanie Augusta princepssem. Charakter i zakres władzy tak dalece różni się od siebie, że kwestia ta powinna zostać wyrażona w sposób przejrzysty i nie budzący wątpliwości. W rozdziale IV pojawia się też stwierdzenie, że w pryncypacie (jakkolwiek Autor posługuje się nazwą cesarstwo) obywatele zostali pozbawieni praw politycznych, co z kolei doprowadziło do utraty przez nich

² Kilka uwag na temat 'aerarium Saturni', „Studia Prawnicze KUL” 56.4/2013.

wolności politycznej (s. 124). Tu Autor znów posłużył się zbytnim uproszczeniem i uogólnieniem.

Nie do końca trafnie został zdaniem recenzenta zatytułowany podrozdział 2.2 – *Administracja jako przyczyna kryzysu republiki*. Nie wydaje się, ani z treści tego podrozdziału nie wynika, ażeby całość administracji jako takiej była przyczyną kryzysu republiki rzymskiej, a jedynie pewne jej elementy i mechanizmy.

Nieprecyzyjne (zwłaszcza w kontekście zakazu noszenia broni w Rzymie oraz zasady, że wojsko stacjonowało poza nim) jest następujące twierdzenie Habilitanta: „O ile „stacjonujące w Mieście wojsko” nie budzi wątpliwości w świetle konieczności zachowania właściwej perspektywy historycznej, o tyle „brak policji” już tak” (s. 87), tym bardziej, że Autor znów posłużył się cudzysłowiem.

Recenzent ma też poważne wątpliwości odnośnie do rzekomego zadania edylów (Autor nie pisze co prawda których, ale można domniemywać, że ma na myśli edylów kurulnych) troski o moralność publiczną (s. 88). Co więcej uważa, że funkcja ta mieściła się w ich szeroko zakrojonej *cura urbis* (s. 161), co jest kwestią wysoce sporną.

Co najmniej dyskusyjne jest określanie przez Habilitanta władzy wszystkich urzędników republikańskich (a więc również konsulów) mianem *potestas*. Jeśli Autor chciał konsekwentnie kierować się nomenklaturą cycerońską, powinien był to wyjaśnić (mowa o władzy *potestas* i *imperium*). Ponieważ zaś Autor wymienia jedynie *potestas*, można by sądzić, że *ius aquilii* i *ius provocationis* były środkami chroniącymi lud przed *potestas* konsulów (s. 101), zaś urzędnicy (nie tylko konsulowie) władzy tej nadużywali. To z kolei, wraz z pozbawieniem *auctoritas* senatu miało, jak stwierdził Habilitant, „decydujące znaczenie dla „utrąty wolności politycznej” obywateli rzymskich”. Bardzo trudno zgodzić się z tym twierdzeniem. Co gorsza zapis w cudzysłowie potęguje jego niejasność.

Stwierdzenie, z którym nie można się zgodzić, to powtórzone w kilku miejscach w pracy nazwanie konstytucji republiki rzymskiej oraz prawa rzymskiego systemem prawnym (s. 102, 104, 126, 131, 133, 135, 136).

Duże zastanowienie budzi także twierdzenie, że w okresie cesarstwa (de facto mowa o pryncypacie) „opozycyjność prawa publicznego i prywatnego staje się coraz bardziej widoczna” (s. 105). Pojawia się zatem pytanie, czy Rzymianie kiedykolwiek prawa te ze sobą utożsamiali? Z kontekstu tego zdania wynikałoby, że w okresie republikańskim w jakimś stopniu tak właśnie było, a raczej nie taki pogląd chciał Habilitant, by wyrobił sobie jego czytelnik. Twierdzenie to, jakkolwiek budzi sprzeciw, należy raczej uznać za niefortunne, tym bardziej, że na s. 127 Habilitant odniósł się do przeprowadzonego przez Ulpiana podziału prawa

na *publicum* i *privatum*, który to jurysta jako kryterium tegoż podziału wskazał korzyść (*utilitas*), odpowiednio państwa i jednostki.

Zastanawiająca jest wreszcie interpretacja przez Habilitanta słów Cyncerona (*Leg. 3,8*) – *Salus populi suprema lex esto*. Dr Tomasz Banach uważa bowiem, że skierowane były one do konsulów, przy czym, jak stwierdził, „frazja ta nie oznacza lokowania konsulów „ponad prawem”, ale raczej wskazuje na naczelną zasadę sprawowania urzędu *militiae* (w polu, w wojsku)” (s. 136). Nie wiadomo, skąd u Habilitanta takie przekonanie i czy znów nie nazbyt skrótowo zinterpretował słowa Arpinaty.

Niektóre z przytoczonych w treści recenzji poglądów Habilitanta można uznać za dyskusyjne, trzeba jednak zaznaczyć, że część z nich ma charakter polemiczny. Jedyne z nielicznymi recenzentami się nie zgadza.

Reasumując należy stwierdzić, że recenzowana monografia stanowi osiągnięcie naukowe w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst. jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.).

III. Ocena dorobku i osiągnięć naukowych po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych

Jakkolwiek dorobek naukowy dr Tomasza Banacha nie jest nazbyt duży, to jednak zasługuje on na pozytywną ocenę, na co wpływ ma kilka elementów. Po pierwsze zakres tematyczny publikacji pozwala wyróżnić w działalności badawczej Habilitanta pewne określone zainteresowania naukowe. Pierwsze z nich, którym, jak sam podkreśla w swoim autoreferacie, zajmuje się najdłużej, jest zagadnienie dotyczące myśli prawnopolitycznej. Dr T. Banach poświęcił mu dwa artykuły: *‘Quid leges sine moribus’? Jurydyczny wymiar dobra wspólnego w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 83.1/2020 oraz *Politycznoprawne aspekty pojęcia ‘res publica’ w republikańskim Rzymie*, „Pro Fide Rege et Lege” 84.2/2020. Problematykę tę zgłębiał jednak nie tylko na gruncie państwa starożytnego, ale szukał również wpływów myśli antycznej w czasach nowożytnych, czemu poświęcił kilka tekstów. 4 z nich ukazały się jeszcze przed uzyskaniem przez ich Autora stopnia doktora. Wiążą się one z problematyką dysertacji doktorskiej i zostały wykorzystane przy omówieniu problematyki objętej tą rozprawą. Są to artykuły: *Rzymski ideał prawa w katolickim państwie narodu polskiego*, „Cywilizacja” 12/2005; *Prawo rzymskie w publicystyce obozu narodowego Polski międzywojennej*, „Myśl Polska” 32-33/2006; *Idee rzymskie okresu republiki w myśli politycznej Romana Dmowskiego*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 9/2007 oraz *Prawo rzymskie i etyka w poglądach Borysa Łapickiego*, „Studia Iuridica Lubliniensia” 10/2007. Dr T. Banach

kontynuował badania w tym zakresie również po uzyskaniu stopnia doktora, a ich owocem są następujące publikacje: *Prawo rzymskie w poglądach wybranych przedstawicieli młodego pokolenia Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym*, [w:] *‘Quid leges sine moribus’? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. Rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2009; *Prawo rzymskie w poglądach wybranych przedstawicieli młodego pokolenia Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym*, [w:] *Uwagi o dziejowej roli prawa rzymskiego. Prawo rzymskie jako przedmiot wykładu akademickiego – postulaty de lege ferenda*, „Pro Fide Rege et Lege” 81.1/2019; *Zagadnienie organizacji studiów prawniczych w kontekście „sporu o prawo rzymskie” w poglądach Bohdana Winiarskiego*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 3/2011.

W dorobku Habilitanta znajdują się także opublikowane teksty poświęcone tematyce związanej z wykonywaną przez niego pracą komornika sądowego, a więc rozdział zatytułowany *Samorząd komorniczy*, [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Komentarz*, red. G. Sikorski, Sopot 2019 oraz artykuł pt. *Samorząd jako wspólny dom. Geneza, powstanie i rozwój Stowarzyszenia Komorników Sądowych (1981-1997)*, „Nowa Currenda” 11-12/2014 [przedruk z: „Nowa Currenda” 5/2012]; *Dorobek publicystyczny Jana Tredera*, Nowa Currenda” 11-12/2014. Wymienione publikacje świadczą o szerokim spectrum zainteresowań naukowych i wiedzy dr Tomasza Banacha, choć niewykluczone, że to właśnie je ma na myśli, gdy w autoreferacie pisze o „wpadkowym zajęciu się także innymi kwestiami”. Do takich kwestii z pewnością można zaliczyć artykuł pt. „Reguła” św. Benedykta a „Dekret” Gracjana. *Gracjan jako mnich kamedulski – przyczynek do biografii autora „Dekretu”*, „Pro Fide Rege et Lege” 81.1/2019.

Po 2020 r. na celowniku zainteresowań naukowych Habilitanta znalazła się postać Marka Tulliusza Cyncerona i jego refleksje polityczno-prawne. Zagadnienie to przedstawił w pięciu publikacjach - trzech artykułach i dwóch książkach (jedna we współautorstwie). Pierwszy (chronologicznie) artykuł, noszący tytuł *‘Ex rege dominus, ex optimatibus factio, ex populo turba’*. *O cyklach ustrojowych w ‘De republica’ Cyncerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 120/2021 dotyczy koncepcji cykli ustrojowych Arpinaty w jego *dialogu De re publica*. W drugim tekście - *Juliusz Cezar – tyran czy nadzieja Rzeczypospolitej? Analiza mowy ‘Pro Marcello’ Marka Tulliusza Cyncerona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 121/2021 Autor zmierzał do ustalenia czy mowa, a de facto raczej panegiryk wygłoszony w senacie dla Marka Marcellusa w istocie był wyrazem troski o dobro wspólne czy może jedynie przejawem koniunkturalizmu Arpinaty. W trzecim zaś artykule - *Cynceron o zadłużeniu w świetle ‘utilitas rei publicae’ w drugiej mowie Cyncerona przeciwko Katylinie*, [w:] *‘Symbolae Andreae*

Marciniak Dedicatae, red. J. Jagieła, R. Kulski, Warszawa 2022 przedstawiony został skomplikowany problem dotyczący długu i wyjątkowego na niego poglądu Marka Tulliusza, który postrzegał go przez pryzmat pożytku i korzyści republiki rzymskiej. Materia ta szerzej została opisana przez dr Tomasza Banacha we wspomnianej wcześniej monografii - *Katylina i 'tabulae novae'. Problem powszechnego zadłużenia i 'utilitas rei publicae' w mowach Cyclerona*, Warszawa 2022.

Jak wynika z Bibliografii rozprawy habilitacyjnej, wymienione powyżej trzy artykuły zostały wykorzystane w pracy habilitacyjnej. Dowodzi to, że Autor rozprawy nie tworzył jej na bazie opublikowanych wcześniej tekstów, ale stanowią one część prowadzonych od dłuższego czasu badań naukowych.

Reasumując, ocena całości dorobku naukowego dr Tomasza Banacha przedstawia się pozytywnie i w miarę satysfakcjonująco. Należy go również uznać za wystarczający w stopniu dostatecznym na potrzeby postępowania habilitacyjnego.

IV. Działalność dydaktyczna, popularyzująca naukę i współpraca naukowa

Zgodnie z informacją przekazaną przez dr Tomasza Banacha w jego autoreferacie, od 2017 r. prowadzi on działalność dydaktyczną na uczelniach niepublicznych wykładając i prowadząc ćwiczenia z prawa rzymskiego, doktryn polityczno-prawnych oraz sądowego postępowania egzekucyjnego. Niestety jedynie na podstawie notki zamieszczonej na okładce jego książki wydanej przez Wydawnictwo C.H. Beck, recenzentowi udało się ustalić, że Habilitant jest zatrudniony w Collegium Intermarium w Warszawie powstałej w kwietniu 2021 r., gdzie, jak można się domyślać, uczy prawa rzymskiego prowadząc wykłady i/lub ćwiczenia. Niezrozumiałe jest dla recenzenta, dlaczego Habilitant nie wymienił nazw szkół wyższych, w których pracował i pracuje.

W latach 2022-2023 dr Tomasz Banach wziął czynny udział w trzech konferencjach naukowych – dwóch krajowych i jednej międzynarodowej. Wcześniej, tj. w 2015 r. wygłosił referat podczas to XXII Międzynarodowego Kongresu Komorników Sądowych. W 2022 r. odbył dwa staże naukowe, jeden na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, gdzie przeprowadził wykład z prawa międzynarodowego w starożytnym Rzymie, drugi na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie poprowadził wykład na temat myśli politycznej republiki rzymskiej.

Dr Tomasz Banach (niestety recenzent nie wie, od kiedy) jest stałym współpracownikiem Centrum Myśli Polityczno-Prawnej im. Alexisa de Tocqueville'a. Jest też

członkiem Rady Naukowej i redaktorem tematycznym w zakresie prawa dotyczącego ustroju samorządu komorniczego czasopisma naukowego *Przegląd Prawa Egzekucyjnego*.

Podsumowując działalność dydaktyczną dr Tomasz Banacha wypada stwierdzić, że jest ona nader skromna. Ponadto Habilitant w zasadzie przemilcza ją w swoim autoreferacie. Nie informuje, czy poza zajęciami odbywanymi w ramach realizacji programu nauczania na studiach prawniczych, prowadził/prowadzi choćby konwersatoria albo wykłady monograficzne i w jakim języku. Pozostaje jedynie domniemanie, że zajęć takich dr Tomasz Banach nie prowadzi, w przeciwnym razie wymieniłby je w wykazie.

Odnosnie do działalności popularyzującej naukę również można mieć poważne zastrzeżenia. Udział z referatami w czterech konferencjach, w tym tylko dwóch międzynarodowych, jest ilością tak znikomą, że nie można uznać jej nawet za dostateczną. Co więcej trzy spośród tych konferencji odbyły się na przestrzeni półtora roku (maj 2022 r., wrzesień 2022 r. i listopad 2023 r.). Wziąwszy zaś pod uwagę datę złożenia przez pana Tomasza Banacha wniosku o wszczęcie postępowania w sprawie nadania mu stopnia doktora habilitowanego, tj. 12 lutego 2024 r. dość ścisły wydaje się związek między udziałem w wymienionych konferencjach a wystąpieniem z rzeczoną wnioskiem. Wcześniej bowiem Habilitant wziął czynny udział zaledwie w jednej konferencji. Był to wspomniany już Międzynarodowy Kongres Komorników Sądowych, który odbył się w czerwcu 2015 r.

Mając powyższe na uwadze recenzent nie może pozytywnie ocenić osiągnięć pana dr T. Banacha w zakresie działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzującej naukę

V. Konkluzja (ocena)

Jak wskazano, recenzent nie jest stanie pozytywnie ocenić działalności dydaktycznej i popularyzującej naukę Habilitanta. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę wszystkie pozostałe elementy, a w szczególności monografię habilitacyjną oraz uznany za wystarczający w stopniu dostatecznym jego dorobek naukowy uważam, że odpowiadają one wymogom przewidzianym w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.). Tym samym wnoszę o dopuszczenie pana dr Tomasza Banacha do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.